



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący)

SSN Marek Dobrowolski (sprawozdawca)

Arkadiusz Janusz Sopata (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa F. S.A. z siedzibą w W. (poprzednio W. Sp. z o.o. z siedzibą w W.)

przeciwko M. H.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 12 lutego 2025 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Elblągu z 21 października 2008 r., sygn. I Nc 28/08

- 1. uchyla zaskarżony nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w całości i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania;**
- 2. znosi wzajemnie koszty postępowania ze skargi nadzwyczajnej.**

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 21 października 2008 r., I Nc 28/08, Sąd Okręgowy w Elblągu nakazał pozwanej M. H. (dalej: „pozwana”), aby zapłaciła na rzecz powoda W. Sp. z o.o. w W. (którego następcą prawnym jest F. S.A. z siedzibą w W., dalej: „spółka”) kwotę 152.334,58 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości 28% w stosunku rocznym od kwoty 20.118,19 zł od 10 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty, odsetkami ustawowymi od kwoty 132.216,39 zł od 14 października 2008 r., do dnia zapłaty oraz kwotę 5.522 zł tytułem kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniosła w tym terminie sprzeciw.

Powyższe należności zostały zasądzone wskutek wniesienia przez spółkę pozwu z 25 września 2008 r. w którym jako podstawę roszczenia wskazano umowę na zakupy ratalne samochodów nr [...] z 10 lipca 1997 r. zawartą z pozwaną przez Bank S.A., która według twierdzenia spółki została wypowiedziana. Spółka nie załączyła jednak do pozwu ani wskazanej umowy, ani też dokumentu potwierdzającego kiedy i w jaki sposób wskazany Bank wypowiedział umowę. Jedynym dowodem mającym potwierdzić dochodzone roszczenie był wyciąg z ksiąg Banku S.A. z 10 czerwca 2008 r. Sporządzony wyciąg wskazywał na zadłużenie pozwanej z tytułu wskazanej umowy w kwocie 152 662,83 zł. Na kwotę zadłużenia składał się kapitał w kwocie 20 118,19 zł oraz odsetki od zadłużenia przeterminowanego w wysokości 28% w skali roku naliczane od 9 czerwca 2008 r. Odsetki od zadłużenia przeterminowanego wynosiły 132 551,64 zł.

Spółka wskazała także, że 7 kwietnia 2008 r zawarła z Bankiem S.A. umowę sprzedaży wierzytelności nr [...]1, zmienioną 11 czerwca 2008 r., na mocy której Bank sprzedał powodowi dochodzoną wierzytelność. Zdaniem spółki, zgodnie z § 3.1.3 w związku z § 4.2.2. umowy cesji, przejście tytułu prawnego do wierzytelności na powoda nastąpiło z dniem 11 czerwca 2008 r. Spółka załączyła do pozwu umowę sprzedaży wierzytelności - oryginalną umowę sprzedaży z 7 kwietnia 2008 r. według treści ustalonej umową zmieniającą z 11 czerwca 2008 r. wraz z załącznikiem zawierającym według powoda identyfikację dochodzonej wierzytelności oraz z wyciągiem z rachunku bankowego spółki mającym potwierdzać zapłatę za nabyte

wierzytelności w kwocie 7 421 673, 53 zł. Umowa sprzedaży wraz z wskazanymi załącznikami miała dowodzić nabycie przez Spółkę dochodzonych wierzytelności i wejście przez niego w prawa wierzyciela.

Przedmiotowy nakaz zapłaty, wobec braku skutecznego zaskarżenia, uprawomocnił się z dniem 14 listopada 2008 r. Dnia 22 grudnia 2008 r. Sąd Okręgowy w Elblągu, na wniosek spółki, przesłał jej nakaz zapłaty zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Postanowieniem z 13 maja 2022 r. Sąd Okręgowy w Elblągu odrzucił sprzeciw pozwanej z 8 kwietnia 2022 r. Na skutek wniosku spółki została wszczęta egzekucja przeciwko pozwanej, prowadzona przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w E. pod sygn. akt Km [...] /09. Wcześniej z uwagi na nieterminowe regulowanie zobowiązań wskazany Bank prowadził w stosunku do pozwanej egzekucję na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, przy czym egzekucja prowadzona była przez tego samego komornika pod sygn. KM [...] /98.

Na podstawie art. 89 § 1 i § 2 w zw. z art. 115 § 1 i § 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2022 r., poz. 2280, dalej: „u.SN”), Prokurator Generalny (dalej: „skarżący”) wskazując na konieczność zapewnienia zgodności orzeczeń sądowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej albowiem w wyniku wydania skarżonego orzeczenia doszło do naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej, zasady równości wobec prawa, zasady ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi oraz prawa do rzetelnej procedury sądowej, poprzez wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem powoda pomimo nieudowodnienia przez powoda wysokości roszczenia, wniósł skargę nadzwyczajną od przedmiotowego nakazu zapłaty w dniu 27 kwietnia 2023 r., zaskarżając go w całości.

Skarżący przedmiotowemu nakazowi zapłaty zarzucił:

1) naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji RP, a mianowicie zasady praworządności, sprawiedliwości proceduralnej, a także prawa do rzetelnej procedury, zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego, zasady ochrony konsumenta jako strony słabszej strukturalnie

w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi wynikających z art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 76 Konstytucji RP poprzez orzeczenie wierzytelności wynikającej z zawartej przez pozwaną z Bankiem S.A. w dniu 10 lipca 1997 r. umowy na zakupy ratalne samochodów nr [...] którą na mocy umowy sprzedaży wierzytelności nr [...]1 nabyła powodowa spółka - bez zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru zapisów umowy, z której wynikały roszczenia oraz poprzez wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, mimo iż według treści pozwu i przedłożonych dowodów, przytoczone okoliczności, a zwłaszcza wysokość dochodzonego pozwem roszczenia budziły wątpliwości, a tym samym sprawa wymagała rozpoznania według przepisów ogólnych stosownie do art. 498 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień orzekania;

2) naruszenie w sposób rażący prawa materialnego i procesowego, tj. art. 499 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 498 § 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień orzekania przez ich niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało wydaniem nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, podczas gdy już z treści pozwu, a ponadto dołączonych do niego załączników wynikało, że roszczenie skierowane wobec pozwanej w zakresie żądania wskazanej wysokości oraz wysokości odsetek budziło wątpliwości i przyznanie pełnej mocy dowodowej prywatnemu dokumentowi jakim jest wyciąg z ksiąg bankowych wystawiony przez pierwotnego wierzyciela, pomimo wynikających z pozostałego materiału dowodowego wątpliwości co do określonej w nim wysokości zadłużenia pozwanej w kwocie znacznie przekraczającej wysokość zaciągniętego zobowiązania i wartości dotychczasowych spłat oraz wobec wątpliwości, co do posiadania przez powoda czynnej legitymacji procesowej - wobec czego nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym nie mógł być wydany i sprawa winna zostać rozpoznana według przepisów ogólnych.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty w całości.

W uzasadnieniu skargi skarżący wskazał, że dochodzone należności wynikają z kredytu bankowego pobranego w 1997 r. w kwocie 50 153,13 zł na zakup samochodu marki N.. Samochód był użytkowany przez męża pozwanej i zakupiony na jego potrzeby. W 1999 r. wskazany samochód został skradziony, a sprawca nie został ustalony. Mąż pozwanej wyjechał wówczas na stałe za granicę, porzucając

rodzinę oraz przestał spłacać kredyt. Niespłacony kapitał wynosił 20 118,19 zł. Pozwana pozostawiona przez męża, znalazła się w trudnej sytuacji psychicznej, majątkowej i rodzinnej, co spowodowało, że się załamała i nie podejmowała żadnych działań związanych ze spłatą kredytu. Zamknęła się w sobie, nie korzystała z pomocy prawnej ani pomocy innych osób. W konsekwencji Bank wszczął egzekucję i bez sprawy sądowej (na podstawie wyciągu z ksiąg banku) prowadził egzekucję w stosunku do niej.

Następnie Bank przełał swoje wierzytelności na rzecz firmy windykacyjnej, która złożyła pozew i uzyskała tytuł wykonawczy w postaci zaskarżonego nakazu zapłaty z klauzulą wykonalności na kwotę należności głównej 152 334,58 zł, przy czym kwota ta obejmowała kapitał 20 118,19 zł i odsetki skapitalizowane. Odsetki skapitalizowane są dalej oprocentowane. Mąż pozwanej zmarł 12 kwietnia 2021 r. nie pozostawiając żadnego majątku. W toku egzekucji prowadzonej na podstawie zaskarżonego nakazu zapłaty została przekazana wierzycielowi kwota 66 035,96 zł. Tymczasem przy niespłaconym kredycie w kwocie 20 118,19 zł - aktualnie łącznie kwota egzekwowanego zadłużenia wynosi ponad 330 000,00 zł.

W toku egzekucji została zajęta emerytura pozwanej, co spowodowało, że otrzymuje ona jedynie kwotę wolną od zajęcia. Aktualnie przysługuje jej emerytura w wysokości 2 434,53 zł, lecz wskutek zajęcia otrzymuje tylko kwotę 1 606,79 zł. Pozwana ma 75 lat i nie posiada innego majątku pozwalającego na spłatę zadłużenia. W związku z powyższym od momentu wszczęcia egzekucji mimo zajęcia emerytury odsetki wciąż zwiększają ogólne zadłużenie. W ocenie skarżącego pozwana nie ma realnych szans na spłatę zaległości, a przez to perspektyw na rozpoczęcie spłaty roszczenia głównego. Pełnomocnik pozwanej podniósł, iż dochodzone roszczenie w 2008 r. było już przedawnione. W związku z powyższym uprawomocnienie się nakazu zapłaty spowodowało brak możliwości podniesienia przez pozwaną zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia, gdyż w tamtym okresie Sąd nie badał z urzędu kwestii przedawnienia roszczenia, jak czyni to obecnie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna co do zasady zasługiwała na uwzględnienie.

Badając dopuszczalność skargi nadzwyczajnej wniesionej w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby uzasadniać jej odrzucenie *a limine*, bez potrzeby merytorycznego zbadania podniesionych w niej zarzutów. Została ona wniesiona przez Prokuratora Generalnego, a więc jeden z podmiotów enumeratywnie wymienionych w art. 89 § 2 u.SN. Zachowany został również termin do wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Wprawdzie skarga została wniesiona dopiero w marcu 2023 r., tj. po upływie pięcioletniego terminu od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego nakazu zapłaty, o którym mowa w art. 89 § 3 u.SN, jednak należy mieć na uwadze, że w myśl art. 115 § 1 u.SN, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym (od 3 kwietnia 2018 r.) skarga nadzwyczajna mogła być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. Orzeczenie objęte skargą nie dotyczy przy tym żadnej ze spraw wymienionych w art. 90 § 3 i 4 u.SN. Biorąc pod uwagę, że od momentu wydania zaskarżonego nakazu zapłaty upłynęło już ponad 17 lat, nie może on także zostać uchylony ani zmieniony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Przechodząc do oceny zasadności skargi nadzwyczajnej, należy mieć na uwadze, że ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może zostać wniesiony jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewniania zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 *in principio* u.SN) i tylko w sytuacji, gdy można go oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano również, że z redakcji art. 89 § 1 u.SN wynika, iż połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile” wskazuje na konieczność równoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i przynajmniej jednej z jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (tak Sąd Najwyższy np. w wyroku z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Jednocześnie, wzajemna relacja, zachodząca między przesłanką funkcjonalną

i przesłankami szczegółowymi wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny zaistnienia podstaw szczegółowych, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy ziściła się również przesłanka funkcjonalna (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2022 r., I NSNc 567/21).

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji RP, tj. z jednej strony dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w związku z art. 2 Konstytucji RP), a z drugiej strony konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20 i wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/20). Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, aby służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by wzgląd na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20 i 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/20).

Zdaniem Sądu Najwyższego, w przedmiotowej sprawie wnoszący skargę nadzwyczajną w sposób należyty wykazał wszystkie przesłanki wymagane dla uznania zasadności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Ponadto należy przyznać rację skarżącemu, że w świetle okoliczności sprawy zaskarżony nakaz zapłaty objęty skargą nie odpowiada prawu.

Przechodząc do podstaw szczegółowych zauważyć należy, że w pierwszej kolejności skarżący podniósł zarzut naruszenia zasad oraz praw człowieka i obywatela określonych w art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 76 Konstytucji RP, tj. zasady praworządności, sprawiedliwości proceduralnej, a także prawa do rzetelnej procedury, zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego, zasady ochrony konsumenta jako strony słabszej strukturalnie w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Jak wskazano w *petitum* skargi

do naruszeń tych miało dojść przez wydanie zaskarżonego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym bez zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru zapisów umowy na zakupy ratalne samochodów w objętym skargą postępowaniu, mimo iż według treści pozwu i przedłożonych dowodów, przytoczone okoliczności, a zwłaszcza wysokość dochodzonego pozwem roszczenia budziły wątpliwości, a tym samym sprawa wymagała rozpoznania według przepisów ogólnych stosownie do art. 498 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień orzekania.

Zarzut ten w ocenie Sądu Najwyższego znajduje uzasadnione podstawy jedynie w części. Jak bowiem wskazywał już wielokrotnie Sąd Najwyższy naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nie może stanowić uzasadnionego zarzutu w ramach pierwszej podstawy szczególnej skargi nadzwyczajnej. Wynika to już z treści art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, zgodnie z którym podstawą skargi nadzwyczajnej może być naruszenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP. Chodzi wobec tego o zasady, które są „określone” (wskazane) w przepisach Konstytucji RP, a nie takie, które zostały „wywiedzione” z art. 2 Konstytucji RP (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2021 r., I NSNc 147/20; z 31 sierpnia 2021 r., I NSNc 82/20; z 8 grudnia 2022 r., I NSNc 575/21).

Przed wszystkim jednak odmienna interpretacja pierwszej podstawy szczególnej skargi nadzwyczajnej nadmiernie rozszerzałaby zakres możliwych do sformułowania zarzutów, pozwalając opierać skargi nadzwyczajne na szerokim i niedookreślonym zbiorze zasad pochodnych, wywiedzionych przez Trybunał Konstytucyjny i teorię prawa konstytucyjnego z art. 2 Konstytucji RP. Taka wykładnia godziłaby w istotny komponent prawa do sądu (Konstytucji RP), jaką jest stabilność orzeczeń, przecząc wyjątkowemu charakterowi skargi nadzwyczajnej, jako środka prawnego, mającego zastosowanie w szczególnych sytuacjach popełnienia przez sąd rażących lub oczywistych uchybień (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2021 r., I NSNc 147/20; z 31 sierpnia 2021 r., I NSNc 82/20; z 8 grudnia 2022 r., I NSNc 575/21; z 24 maja 2023 r., II NSNc 127/23).

W pozostałym zakresie Sąd Najwyższy uznaje zarzut sformułowany pkt 1 *petitum* skargi za w pełni zasadny. Przychylić należy się do stanowiska uznającego art. 76 Konstytucji RP za dopuszczalny wzorzec kontroli orzeczeń na podstawie

art. 89 § 1 pkt 1 u.SN oraz do przedstawionej w tym zakresie interpretacji art. 76 Konstytucji RP przeprowadzonej przez Sąd Najwyższy w oparciu o orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 24 maja 2023 r., II NSNc 127/23). Jak zauważył w przywołanych wyrokach Sąd Najwyższy, niezależnie od tego, że Trybunał Konstytucyjny (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 września 2011 r., K 8/09) uznał, że zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji RP „nie może (...) stanowić samoistnej podstawy skargi konstytucyjnej”, to stanowiska tego z całą pewnością nie można *per analogiam* rozciągać na skargę nadzwyczajną. O ile bowiem prawnoprzekreskowy charakter gwarancji konstytucyjnych z art. 76 Konstytucji RP oraz odesłanie do regulacji ustawowych uzasadnia stanowisko Trybunału w odniesieniu do kontroli konstytucyjności abstrakcyjnych i generalnych unormowań ustawy w ramach skargi konstytucyjnej, o tyle nic nie stoi na przeszkodzie, by traktować ten przepis Konstytucji jako pełnoprawną podstawę prowadzenia skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów stosowania prawa, jaka dokonuje się w ramach kontroli nadzwyczajnej w Sądzie Najwyższym.

Racjonalność takiego stanowiska wynika już z samego brzmienia art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, który wyraźnie wskazuje wśród podstaw skargi nadzwyczajnej nie tylko naruszenie konstytucyjnych praw i wolności, ale również zasad konstytucyjnych. Sąd Najwyższy, nie ma też wątpliwości, że art. 76 Konstytucji RP wyraża zasadę konstytucyjną zobowiązującą organy państwa – w tym również sądy powszechne – do podejmowania działań w celu ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 21 kwietnia 2004 r., K 33/03; z 13 września 2005 r., K 38/04; z 17 maja 2006 r., K 33/05; z 13 września 2011 r., K 8/09). Sąd Najwyższy zwraca też uwagę, że o nadaniu konstytucyjnej rangi ochronie praw konsumentów w art. 76 ustawy zasadniczej przesądziło uznanie, że „konsument jest słabszą stroną stosunku prawnego i z tej racji wymaga ochrony, a więc pewnych uprawnień, które doprowadziłyby do przynajmniej względnego zrównania pozycji kontrahentów” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2011 r. P 1/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 53, pkt III. 2.4.; także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 września 2011 r., K 8/09). Jednocześnie jednak celem tej ochrony jest nie tyle faworyzowanie konsumentów, co tworzenie rozwiązań prawnych,

które pozwalają urzeczywistnić zasadę równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych (szerzej zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 11 lipca 2011 r., P 1/10; z 15 marca 2011 r., P 7/09 i powołane tam orzecznictwo dotyczące art. 76 Konstytucji RP).

Ochrona konsumenta nie oznacza faworyzowania konsumenta przez władzę, lecz działania na rzecz zrekompensowania braku jego wiedzy i orientacji, wywołanych masowością produkcji i obrotu w ogólności. Nie chodzi więc o przywilej, lecz o zrównoważenie utraconych szans, powrót do idei spoczywającej u założeń swobody umów oraz o przywrócenie mu warunków oceny sytuacji rynkowej (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 grudnia 2008 r., K 37/07, E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 1999, s. 19).

Sąd Najwyższy podkreśla także, że poza bezpośrednim umocowaniem w art. 76 Konstytucji RP, ochrona konsumentów, na mocy art. 9 Konstytucji RP znajduje podstawy także w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, (dalej: „TFUE”, wersja skonsolidowana: Dz.Urz. UE C 202 z 7 czerwca 2016 r., s. 47), a zważywszy, że kształt polskiego prawa konsumenckiego jest w ogromnej mierze efektem implementowania do krajowego porządku prawnego uregulowań unijnych, oczywiste jest, że ochrona wynikająca z art. 76 Konstytucji RP nie może abstrahować od zasad i wymagań prawa europejskiego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 września 2005 r., K 38/04; wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 24 maja 2023 r., II NSNc 127/23). Stwierdzenie takie oznacza, że przy interpretacji art. 76 Konstytucji RP należy uwzględnić Dyrektywę 93/13, której celem jest zbliżenie przepisów państw członkowskich odnoszących się do nieuczciwych warunków umownych w umowach konsumenckich (art. 1 ust. 1 Dyrektywy 93/13). W preambule do tej dyrektywy wprost wskazano, że sądy i organy administracyjne państw członkowskich muszą mieć do swojej dyspozycji stosowne i skuteczne środki zapobiegające dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

W świetle powyższego przyjąć należy istnienie po stronie sądu orzekającego w sprawie, obowiązku zbadania czy postanowienia umowy zawartej między przedsiębiorcą i konsumentem mają nieuczciwy charakter. Należy zatem stwierdzić,

że w przypadku, gdy dochodzone pozwem roszczenie wynika z umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, zapewnienie ochrony określonej w Dyrektywie 93/13 - i wprowadzonych w ramach jej implementacji do polskiego porządku prawnego przepisach art. 385¹-385³ k.c. - wymaga, aby sąd rozpoznał sprawę przy uwzględnieniu konsumenckiego charakteru stosunku podstawowego. Tymczasem naruszenie art. 76 Konstytucji RP w realiach niniejszej sprawy nastąpiło przez wydanie orzeczenia nakładającego na stronę będącą konsumentem obowiązek zapłaty bez badania prawidłowości stosunku podstawowego wiążącego konsumenta i przedsiębiorcę dochodzącego zapłaty.

W przedmiotowej sprawie doszło zatem do zagrożenia bezpieczeństwa konsumenta, podlegającego ochronie na podstawie art. 76 Konstytucji RP. Wyrażona w tym przepisie zasada zaufania obywatela do państwa związana jest z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Stosowanie prawa nie może bowiem stanowić zagrożenia dla obywatela. Specyfika postępowania upominawczego polega na tym, że ewentualne zajęcie stanowiska przez pozwanego przesunięte zostaje do dalszego etapu postępowania poprzez złożenie sprzeciwu od nakazu zapłaty. Przy czym specyfika ta nie zwalnia sądu z badania przedstawionych przez stronę dowodów. Jednym z takich dowodów powinno być badanie umowy łączącej strony, której treść nie została dołączona do pozwu. Bez badania postanowień umowy zawartej przez konsumenta Sąd wypełniałby wyłącznie czynności rejestracyjne, a nie orzecznicze, które wykonywane są w związku z wydanym nakazem.

Tym samym wskazany powyżej brak badania umowy łączącej strony w sytuacji jej niezłączenia przesądza o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W kontekście rozpoznawanej sprawy sprawiedliwość proceduralna i prawo do rzetelnej procedury zostało bowiem naruszone w związku z niewłaściwym zastosowaniem prawa oraz przyjęciem, iż zachodzą podstawy do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, nie zaś skierowania sprawy do rozpoznania na rozprawie. Rozpoznanie sprawy w trybie upominawczym pozbawiło bowiem pozwaną prawa do przedstawienia dowodów, które podważałyby wysokość roszczenia powoda. Skoro według treści pozwu przytoczone okoliczności budziły wątpliwość, nakaz zapłaty nie mógł być wydany. Kwestia ta podlega ocenie sądu i każda niepewność co do przytoczonych okoliczności, które są istotne

dla rozstrzygnięcia sprawy, powinna być podstawą do odmowy wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Wskazane powyżej okoliczności potwierdzają zatem, że już na wstępie doszło do naruszenia praw pozwanej przez wydanie nakazu zapłaty w okolicznościach, które w żadnym razie nie uzasadniały procedowania w takim trybie. Przy tym, o ile rażące usterki samego pozwu są wewnętrzną sprawą powoda, o tyle całkowity brak zainteresowania tymi usterekami przez Sąd wydający zaskarżony nakaz zapłaty należy postrzegać jako rażące naruszenie praw procesowych pozwanej w tamtym postępowaniu.

Uwzględnienie powyższych zarzutów przesądza także o zasadności zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 499 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 498 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień orzekania, przez ich niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało wydaniem nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, podczas gdy już z treści pozwu, a ponadto dołączonych do niego załączników wynikało, że roszczenie skierowane wobec pozwanej w zakresie żądania wskazanej wysokości oraz wysokości odsetek budziło wątpliwości. Ponadto doszło do przyznania pełnej mocy dowodowej prywatnemu dokumentowi, jakim jest wyciąg z ksiąg bankowych wystawiony przez pierwotnego wierzyciela, pomimo wynikających z pozostałego materiału dowodowego wątpliwości co do określonej w nim wysokości zadłużenia pozwanej w kwocie znacznie przekraczającej wysokość zaciągniętego zobowiązania i wartości dotychczasowych spłat oraz wobec wątpliwości, co do posiadania przez powoda czynnej legitymacji procesowej. Wobec powyższego nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym nie mógł być wydany i sprawa winna zostać rozpoznana według przepisów ogólnych.

Przypomnieć należy, że konstrukcja postępowania upominawczego ma ułatwiać powodowi dochodzenie roszczeń. Ustawa wprowadza domniemanie dopuszczalności wydania nakazu zapłaty, chyba że wystąpi co najmniej jedna z przyczyn wskazanych w art. 499 § 1 pkt 1-3 k.p.c. (T. Zembruski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom. II. Artykuły 367-505*³⁹, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 499). Przepis art. 499 pkt 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w czasie orzekania, stanowił, że nakaz zapłaty nie może być wydany, jeżeli według treści pozwu roszczenie jest oczywiście bezzasadne, przy czym przepis ten jest tożsamy z aktualnym brzmieniem art. 499 § 1 pkt 1 k.p.c.

W świetle art. 499 pkt 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w czasie orzekania - nakaz zapłaty nie może być wydany, gdy przytoczone okoliczności budzą wątpliwość. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że każda niepewność co do przytoczonych okoliczności, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, powinna być podstawą do odmowy wydania nakazu zapłaty i w konsekwencji, co do zasady prowadzić do wyznaczenia rozprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 listopada 2021 r., I NSNc 54/21; z 24 maja 2023 r., II NSNc 127/23).

Odnosząc się do określonej w art. 499 pkt 1 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania, klauzuli generalnej „oczywistej bezzasadności roszczenia”, należy wskazać, że jej treść jest definiowana w okolicznościach konkretnego przypadku. W doktrynie wskazuje się, że może to być stwierdzone na podstawie zawartych w pozwie okoliczności świadczących np. o nieistnieniu, niewymagalności lub wygaśnięciu roszczenia, braku legitymacji procesowej strony czy braku interesu prawnego (zob. M. Manowska, Postępowania odrębne w procesie cywilnym, Warszawa 2012, s. 186 i n.). Nakaz zapłaty nie może być także wydany, gdy wprowadzie z samego pozwu bądź dołączonych doń dokumentów nie można wysnuć wniosku o oczywistej bezzasadności roszczenia, ale materiał dowodowy dołączony do pozwu i jego uzasadnienie są tego rodzaju, że przytoczone przez powoda okoliczności budzą wątpliwość. Zachodzi wówczas konieczność weryfikacji twierdzeń powoda w toku postępowania dowodowego oraz w świetle twierdzeń pozwanego (zob. M. Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 478-1217, WKP 2021).

W orzecznictwie podkreśla się, że ocena bezzasadności roszczenia wymaga zatem zbadania w świetle przepisów prawa materialnego jego istnienia, wymagalności, upływu terminu zawitego do jego dochodzenia, czy choćby zaskarżalności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2022 r., I NSNc 463/21; także: wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2023 r., II NSNc 127/23). Przyjąć zatem należy, że owa oczywista bezzasadność roszczenia występuje wówczas, gdy z treści pozwu wynika wyraźnie, że powodowi nie przysługuje prawo żądania od pozwanego określonego świadczenia na podstawie przytoczonych okoliczności faktycznych, a decydują o tym przepisy prawa materialnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 35/20).

W świetle z kolei art. 499 pkt 2 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania, nakaz zapłaty nie może być wydany, gdy przytoczone okoliczności budzą wątpliwość co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy. Oznacza to, że zgodność przytoczonych okoliczności z rzeczywistym stanem rzeczy jest niezbędnym warunkiem wydania orzeczenia. W orzecznictwie wskazuje się, że jakiegokolwiek wątpliwości co do tej zgodności uniemożliwiają wydanie nakazu zapłaty (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 listopada 2021 r., I NSNc 54/21; z 24 maja 2023 r., II NSNc 127/23). Podnosi się także, że brak podstaw do wydania nakazu zapłaty może być nie tylko rezultatem oceny stanu faktycznego z punktu widzenia norm prawa materialnego, ale także wynikiem niemożności zastosowania tych norm ze względu na zachodzące wątpliwości natury faktycznej (niekompletność ustaleń co do stanu faktycznego) czy niejasność samych żądań (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 13 listopada 1970 r., II CZ 193/70, OSPiKA 1971, nr 7-8, poz. 144).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał wyciąg z ksiąg Banku (pierwotnego wierzyciela) z 10 czerwca 2008 r. za wiarygodny i wystarczający dowód dla wykazania istnienia dochodzonej wierzytelności. Wyciąg ten zawiera w ostatnim zdaniu oświadczenie, że ma on moc dokumentu urzędowego na podstawie art. 95 ust. 1 Prawa bankowego. Sąd nie zweryfikował jednak, czy osoby podpisujące się pod pieczęcią banku były upoważnione do reprezentowania banku. Sąd tego nie zweryfikował, bo nie było takiej możliwości z uwagi na fakt, że osoby te podpisały się nieczytelnie bez dodatkowej identyfikacji, tj. bez możliwości ustalenia czyj jest dany podpis. Załączone pełnomocnictwo Nr 46/s/2008 z 10 czerwca 2008 r. wątpliwości tych nie usuwa, gdyż zostało udzielone dziewięciu osobom i trudno jest przypisać podpisy złożone na wyciągu do danych pełnomocników wymienionych w pełnomocnictwie. W związku z powyższym nie wiadomo, bo Sąd tego nie zweryfikował i nie wezwał powoda do wyjaśnienia tej kwestii, czy dokument - wyciąg z ksiąg z 10 czerwca 2008 r. został podpisany przez osoby upoważnione do reprezentacji Banku udzielającego kredytu, a tym samym czy miał on, co do zasady, moc dokumentu urzędowego na podstawie art. 95 ust. 1 Prawa bankowego.

Należy podkreślić, iż w toku niniejszego postępowania dokument ten powinien zostać poddany przez Sąd skrupulatnej ocenie, zwłaszcza, iż stał się on jedyną podstawą zasądzenia kwoty od pozwanej (a kwota ta znacznie przekraczała zaciągnięte zobowiązanie). W wyciągu zawarta jest bowiem informacja, że zadłużenie przeterminowane wynosi 152 662,83 zł, w tym kapitał przeterminowany w kwocie 20 118,19 zł oraz odsetki od zadłużenia przeterminowanego w kwocie 132 551,64 zł naliczone do dnia 9 czerwca 2008 r. według stopy umownej wynoszącej 28% w skali roku. Sąd wydając nakaz zapłaty uwzględnił bezkrytycznie powyższe zapisy i zasądził należności zgodnie z żądaniem powoda. Tymczasem, ani w pozwie, ani w wyciągu, ani też w nakazie zapłaty nie zostało dookreślone czy odsetki umowne są liczone wg stałej czy też zmiennej stopy procentowej. Brak wyjaśnienia tej kwestii przez Sąd i zasądzenie w nakazie odsetek z uwzględnieniem odsetek umownych w wysokości 28% w stosunku rocznym powoduje ten skutek, że zasądzone odsetki są traktowane jako odsetki stałe i takie odsetki są egzekwowane przez komornika, gdy tymczasem umowa przewidywała zmienną stopę procentową.

Konsekwencją powyższego przeoczenia jest to, że należność główna wynosi 152 334,58 zł (kapitał w kwocie 20 118,19 zł i odsetki skapitalizowane w kwocie 132 551,64 zł wyliczone na dzień 9 czerwca 2008 r.), a dalsze odsetki wg stanu na dzień 12 lipca 2022 r. wyliczone wg stałej stopy procentowej wynoszą 179 155,48 zł, łącznie więc zadłużenie wynosi 331 490,06 zł. Analizując powyższą informację łatwo również wyliczyć, że stałe odsetki umowne liczone na dzień 9 czerwca 2008 r. od kwoty 20 118,19 zł w wysokości 28% w skali roku mogłyby wynosić co najwyżej 61 531,90 zł (uwzględniając teoretycznie maksymalny okres od dnia zawarcia umowy na zakupy ratalne samochodów z 10 lipca 1997 r. do dnia 9 czerwca 2008 r., który to okres w praktyce musiał być krótszy, gdyż były dokonywane spłaty w taki sposób, że z kwoty pobranego kredytu w wysokości 50 153,13 zł do spłaty według powoda pozostała kwota 20 118,19 zł).

Tymczasem jak wskazano w wyciągu, odsetki te wynosiły 132 551,64 zł według stanu na dzień 9 czerwca 2008 r., co prowadzi do jednoznacznego wniosku, że odsetki nie mogły być odsetkami stałymi, a tym samym były to odsetki liczone według zmiennej stopy procentowej, przy czym ani w pozwie, ani w wyciągu

nie został wskazany mechanizm zmienności odsetek. Powyższe powoduje, że Sąd nie tylko wadliwie orzekł w nakazie stopę odsetek, ale także nie zweryfikował (gdyż nie mógł tego uczynić z uwagi na materiał dowodowy przedstawiony przez powoda), w jaki sposób zostały wyliczone kwotowo odsetki w wysokości 132 551,64 zł, które Sąd zasądził dokonując ich kapitalizacji poprzez orzeczenie obowiązku zapłaty kwoty 152 334,58 zł (kapitał 20 118,19 zł i skapitalizowane odsetki 132 551,64 zł). Należy jednocześnie wskazać, że odsetki maksymalne, zgodnie z art. 481 § 2² k.c., mogły wynosić za powyższy okres najwyżej 53 840,41 zł.

Podobnie analiza dokumentów związanych z cesją wierzytelności prowadzi do wniosku, że powinny one budzić wątpliwości, w szczególności z uwagi na brak ich przejrzystości. Pierwotna umowa sprzedaży wierzytelności wskazanego Banku została zawarta 7 kwietnia 2008 r. i została przez strony nazwana oryginalną umową sprzedaży. W dniu 11 czerwca 2008 r. została zawarta umowa zmieniająca, która zmieniała oryginalną umowę sprzedaży (a więc umowę z 7 kwietnia 2008 r.) z datą zawarcia umowy zmieniającej (a więc z dniem 11 czerwca 2008 r.), co wynika wprost z § 2 umowy zmieniającej. W dniu wystawienia przez wskazany Bank wyciągu z 10 czerwca 2008 r. obowiązywała zatem pierwotna (oryginalna) umowa sprzedaży z 7 kwietnia 2008 r., która nie została załączona do pozwu, a tym samym Sądowi nie była znana jej treść. Natomiast umowa załączona do pozwu, to oryginalna umowa sprzedaży według treści z dnia 11 czerwca 2008 r., czyli zmieniona w ten sposób, że w dniu 11 czerwca 2008 r. otrzymała brzmienie określone w załączniku nr 1 do umowy zmieniającej (tak w § 2 umowy zmieniającej). Sąd nie miał więc możliwości ustalenia treści oryginalnej umowy sprzedaży według stanu na dzień 7 kwietnia 2008 r. (jak również na dzień 10 czerwca 2008 r., w którym to dniu nadal obowiązywała oryginalna umowa w brzmieniu pierwotnym), a tym samym Sąd powinien powziąć wątpliwości, czy wskazany Bank wystawiając w dniu 10 czerwca 2008 r. wyciąg z ksiąg mógł skutecznie oświadczyć o istnieniu w księgach rachunkowych banku wierzytelności zbytych wcześniej w dniu 7 kwietnia 2008 r.

Nieprawidłowe, bo sprzeczne z umową było także stwierdzenie powodowej spółki zawarte w uzasadnieniu pozwu, iż zgodnie z § 3.1.3 w zw. z § 4.2.2. rzeczzonej umowy (czyli umowy sprzedaży wierzytelności), przejście tytułu prawnego do wierzytelności na powoda nastąpiło z dniem 11 czerwca 2008 r. Tymczasem

przelew wierzytelności stał się skuteczny z dniem dokonania zapłaty ceny umownej (§ 4.2.2. umowy) przy czym stosownie do § 3.1.3. umowy przejście tytułu prawnego do wierzytelności miało nastąpić w dacie początkowej (czyli w dniu 7 kwietnia 2008 r.) pod warunkiem zapłaty przez nabywcę ceny umownej. Zakładając, że nastąpiła zapłata całej ceny umownej (bo nie zostało to wykazane przez powoda), przejście tytułu prawnego (przelew wierzytelności) nastąpił więc w dniu 7 kwietnia 2008 r., a tym samym oceniając sytuację po dokonaniu zapłaty ceny umownej, zbyte wierzytelności przestały przysługiwać Bankowi od dnia 7 kwietnia 2008 r., a wydany wyciąg z 10 czerwca 2008 r. stał się nieaktualny, gdyż w ostateczności w dniu 10 czerwca 2008 r. zbywane wierzytelności nie figurowały już w księgach Banku. W konsekwencji, pomijając inne nieprawidłowości, wyciąg taki nie powinien stanowić podstawy wydania nakazu zapłaty.

Umowa sprzedaży wierzytelności nie zawiera wskazania konkretnej ceny sprzedaży. Podana jest jedynie „cena wyjściowa” w wysokości 7 579 636,95 zł (pkt 1.1 preambuły) oraz zasady wyliczenia ostatecznej ceny umownej (§ 4.2.1 - 4.2.4 umowy). Nie ma natomiast żadnego dokumentu zawierającego ostateczną cenę, a tym samym nie wiadomo, czy zapłata przez nabywcę kwoty 7 421 673,53 zł stanowi zapłatę całej ceny umownej, co było warunkiem przejścia tytułu prawnego do przedmiotowej wierzytelności. W konsekwencji nie zostało wykazane w pozwie i załącznikach, czy doszło do spełnienia warunku powodującego przelew wierzytelności, a tym samym Sąd nie dysponował dowodami potwierdzającymi jednoznacznie ostateczne nabycie wierzytelności przez powoda, a więc posiadanie przez powoda czynnej legitymacji procesowej. Tymczasem legitymacja procesowa jest jedną z przesłanek materialnych warunkujących poszukiwanie ochrony prawnej na drodze sądowej, przy czym jej wykazanie powinno mieć miejsce już w fazie składania pozwu i stanowić wstępny etap badania przez sąd, który bierze powyższą przesłankę pod uwagę z urzędu, a zatem ma obowiązek ustalić tę okoliczność, czego Sąd Okręgowy w Elblągu nie uczynił.

Wątpliwości, jakie powinien powziąć Sąd Okręgowy są tym bardziej uzasadnione, że dochodzone roszczenie w 2008 r. było przedawnione. Biorąc bowiem pod uwagę fakt, że był to kredyt na zakup samochodu z okresem spłaty 5 lat, zgodnie z umową należności - ostatnia rata - była wymagalna najpóźniej

w dniu 31 lipca 2002 r. Wcześniejsze raty były wymagalne odpowiednio wcześniej. Jeśli kredyt został wypowiedziany, to cała niespłacona część byłaby wymagalna także wcześniej. W stanie prawnym obowiązującym w 2008 r., zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, zaś zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W okolicznościach niniejszej sprawy roszczenie ulegało więc przedawnieniu z upływem 3 lat, czyli najpóźniej z upływem 31 lipca 2005 r. Jeśli przed upływem okresu spłaty kredyt został postawiony w stan natychmiastowej wymagalności, a tak twierdził powód nie przedstawiając na ten fakt żadnego dowodu, przedawnienie nastąpiło jeszcze wcześniej. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2016 r. (III CZP 29/16) nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. W związku z powyższym uprawnienie się nakazu zapłaty spowodowało brak możliwości podniesienia przez pozwaną zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia, gdyż w tamtym okresie Sąd nie badał z urzędu kwestii przedawnienia roszczenia, jak czyni to obecnie.

Nie ulega zatem wątpliwości, że z przyczyn wskazanych powyżej pozew nie mógł być uwzględniony w całości i nie mógł być wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. W realiach niniejszej sprawy doszło zatem do rażącego naruszenia art. 489 § 1 i 2 w zw. z art. 499 pkt 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania. Obowiązkiem Sądu było bowiem zweryfikowanie podniesionych przez powodową spółkę żądań w kontekście okoliczności faktycznych wynikających z uzasadnienia pozwu oraz załączonych do niego dokumentów. Jeżeli te okoliczności budziłyby wątpliwości, sprawa winna być skierowana na rozprawę w celu szczegółowego wyjaśnienia. Przepis art. 499 pkt 1 i 2 k.p.c. zobowiązywał bowiem Sąd do badania, czy zachodzą przesłanki do wydania nakazu zapłaty, a w przypadku uznania, że roszczenie jest oczywiście bezzasadne lub przytoczone w treści pozwu okoliczności budzą wątpliwości - do skierowania sprawy na rozprawę.

Wobec powyższego należy zwrócić uwagę, że wydając zaskarżony niniejszą skargą nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym Sąd *a quo* nie pochylił się w sposób adekwatny do wymogów wynikających z przepisów prawnych oraz powagi sprawy dotyczącej obowiązku zapłaty sumy ponad 152 000,00 zł (w 2008 r.) i bezrefleksyjnie przyjął twierdzenia strony inicjującej postępowanie, co do zasadności roszczenia. Jednocześnie Sąd dysponował materiałem, w postaci załączników do pozwu, z których wynika, że wierzytelność dochodzona przez powoda może być wątpliwa, co wyklucza wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym (art. 499 pkt 1 i 2 k.p.c.). Brak skierowania w tych okolicznościach sprawy do postępowania w oparciu o przepisy ogólne usankcjonowało rażące naruszenie interesów pozwanej polegające na wprowadzeniu daleko idącej dysproporcji praw i obowiązków na jej niekorzyść.

W niniejszej sprawie zarówno treść samego pozwu, jak też niekorelujących ze sobą załączników uzasadniały przyjęcie, iż zachodzą przeszkody do wydania nakazu zapłaty. Już choćby samo przedsądowe wezwanie do zapłaty budziło wątpliwości, gdyż wskazano w nim inną kwotę niż w pozwie, zaś lakoniczna treść pozwu nie zawierała nawet podstawowych informacji o wysokości udzielonego kredytu, osobach kredytobiorcy (byli nimi obydwoje małżonkowie), wysokości dokonanych wpłat itd. Mając na uwadze powyższe, doszło zatem do wadliwości w procesie stosowania prawa przez Sąd *a quo*, przyjmującej postać zachowania wypełniającego znamiona rażącego naruszenia prawa w rozumieniu przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym odnoszących się do tej podstawy skargi nadzwyczajnej. Jest to w sposób oczywisty naruszenie o charakterze dostrzegalnym *prima facie* i bez potrzeby przeprowadzania rozległej analizy prawnej.

W analizowanej sprawie spełniona została również przesłanka ogólna, o której mowa w art. 89 § 1 *in principio* u.SN.

Podkreślenia wymaga, że ogólna podstawa skargi nadzwyczajnej, jakkolwiek swą treścią częściowo nawiązuje do podstawy szczególnej, ujętej w art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, pełni jednak odmienną od niej funkcję. O ile wskazana przesłanka szczególna stanowi jedno z kryteriów, w świetle którego Sąd Najwyższy dokonuje oceny wadliwości zaskarżonego skargą nadzwyczajną prawomocnego orzeczenia, o tyle przesłanka ogólna określa warunek, którego zaistnienie otwiera drogę

do usunięcia stwierdzonej wadliwości poprzez wyeliminowanie zaskarżonego orzeczenia z obrotu prawnego. Warunkiem tym jest konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Samo zatem zaistnienie przesłanki szczegółowej, również wskazanej w art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, nie przesądza jeszcze o konieczności wyeliminowania z obrotu wadliwego orzeczenia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 12 maja 2021 r., I NSNk 4/20; 16 czerwca 2021 r., I NSNc 164/20; wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2022 r., I NSNc 567/21). Zasadność skargi nadzwyczajnej winna być oceniana przede wszystkim przez pryzmat celu tego środka kontroli konstytucyjności orzeczeń sądowych, wyrażonego w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, a jest nim urzeczywistnienie stanu polegającego na zapewnieniu zgodności porządku prawnego, którego zaskarżone orzeczenie jest elementem, z art. 2 Konstytucji RP (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 27 stycznia 2021 r., I NSNc 147/20; 23 czerwca 2022 r., I NSNc 567/21).

Sąd Najwyższy w analizowanej sprawie nie miał wątpliwości, że podniesione okoliczności, przy jednoczesnym braku możliwości zmiany zaskarżonego nakazu zapłaty, uzasadniają wniosek o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Elblągu, co będzie proporcjonalnym środkiem pozwalającym zapewnić zgodność orzeczenia z art. 2 Konstytucji RP. W następstwie bowiem uchybienia, którego dopuścił się Sąd, powstały skutki niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności, nie dające się akceptować, jako że akt (orzeczenie - nakaz zapłaty) wydany został przez organ praworządnego państwa.

Sąd Okręgowy w Elblągu bez wątpienia nie uwzględnił faktu, iż pozwana jest konsumentem i że jako słabsza strona umowy zawieranej z profesjonalistą podlega ochronie, która w przypadku postępowania toczącego się przed sądem, powinna polegać na weryfikacji czy dochodzone roszczenie nie narusza przepisów chroniących konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Nie uwzględniając zatem konsumenckiego charakteru stosunku podstawowego, Sąd Okręgowy w Elblągu nie wywiązał się z obowiązku ciążącego na organach państwa na mocy art. 76 Konstytucji RP w zw. z unormowaniami art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG. Zaniechanie przez Sąd zbadania z urzędu, czy umowa

ratalna na zakup samochodów nie zawierała niewiążących pozwaną klauzul niedozwolonych w zakresie, w jakim regulowała sposób wyliczenia kwoty kredytu podlegającego spłacie, czy też w zakresie odsetek. Zaniechawszy tego badania, Sąd Okręgowy w Elblągu nie zapewnił ochrony i zaufania jakie konsument ma prawo w nim pokładać i naruszył art. 2 Konstytucji RP.

Bez wątplenia pozwana, na etapie postępowania sądowego, została *de facto* pozbawiona przysługującej jej jako konsumentowi, należytej ochrony sądowej przez fakt, że sąd rozstrzygnął sprawę ignorując konsumencki charakter stosunku wiążącego pozwaną z wierzycielką pierwotną w sytuacji, gdy przesłankami skierowania sprawy do postępowania zwykłego były już same informacje zawarte w treści pozwu jak i przedstawione dowody. Tym samym utrzymanie zaskarżonego nakazu nie da się pogodzić z obowiązywaniem art. 2 Konstytucji RP. W realiach przedmiotowej sprawy nie było podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Istotne wątpliwości nasuwały się zarówno co do wysokości roszczenia głównego, jak i żądania odsetek. Taki stan rzeczy, powinien był skutkować odmową wydania nakazu zapłaty i skierowaniem sprawy do rozpoznania na zasadach ogólnych.

W ten sposób, Sąd Okręgowy w Elblągu orzekający w imieniu RP, będącej zgodnie z art. 2 Konstytucji RP demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, którego obowiązkiem jest m.in. ochrona konsumentów, wsparł działania przedsiębiorcy nakierowane na wykorzystanie słabszej pozycji konsumenta - który nie był w stanie skutecznie się bronić. Już ta okoliczność pozwala uznać, iż uchylenie zaskarżonego orzeczenia jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Wobec powyższego, uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Nie ulega wątpliwości, że Sąd Okręgowy w Elblągu rozpoznając sprawę powinien uwzględnić treść umowy i dokonać oceny czy w przedmiotowym stanie faktycznym roszczenie jest zgodne z prawem w świetle przepisów chroniących konsumenta.

W niniejszej sprawie ważeniu podlegają zatem, z jednej strony, ochrona stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, z drugiej zaś strony wzgląd na ochronę zaufania obywateli do państwa. Stwierdzone w opisaniej sprawie naruszenia wykazują większą wagę niż stabilność prawomocnego orzeczenia sądowego. Pozwana została pozbawiona prawa do rzetelnego, sprawiedliwego rozstrzygnięcia wskutek istotnych błędów sądowych, opisanych w poszczególnych zarzutach skargi. Rolą Sądu Najwyższego w przeprowadzanej konkretnej kontroli konstytucyjnej nie jest eliminowanie z obrotu wszelkich wadliwych orzeczeń, a jedynie tych, które godzą w podstawy umowy społecznej będącej fundamentem demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, a zatem dotyczą określonego kształtu relacji pomiędzy jednostką a władzą publiczną (przedmiotowa strona zasady demokratycznego państwa prawnego) lub godności upodmiotowionej jednostki (podmiotowa strona zasady demokratycznego państwa prawnego) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NSNk 4/20). Sąd Okręgowy w Elblągu wydając zaskarżony nakaz zapłaty naruszył zasadę zaufania obywatela do państwa, godząc w bezpieczeństwo prawne pozwanej. Z tej przyczyny uchylenie nakazu zapłaty i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Zaistnienie przesłanek szczegółowych oraz funkcjonalnej z art. 89 § 1 u.SN uzasadnia stwierdzenie, że zakwestionowanie zaskarżonego nakazu jest proporcjonalnym środkiem pozwalającym zapewnić zgodność z art. 2 Konstytucji RP, przy czym w związku z tym, że skarga złożona została po upływie 5 lat od uprawomocnienia zaskarżonego nakazu zapłaty, niezbędne jest ustalenie, czy na przeszkodzie uwzględnieniu skargi i wydaniu rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.SN (uchylenie nakazu zapłaty) nie stoi art. 115 § 2 u.SN (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2024 r., II NSNc 298/23).

Zgodnie z art. 115 § 2 u.SN, jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w art. 89 § 1 u.SN, a zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego

orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.SN.

Z przepisu tego wynika zatem, że w przypadku, gdy od uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, to pomimo stwierdzenia zaistnienia przesłanek określonych w art. 89 § 1 u.SN, zasadą jest ograniczenie się przez Sąd Najwyższy do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa. Odstąpienie od tej zasady wymaga wykazania, że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia uchylającego zaskarżone orzeczenie (tak też trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2024 r., II NSNc 298/23).

Należy podkreślić, że przewidziana w art. 115 § 2 u.SN zasada braku możliwości uchylenia zaskarżonego orzeczenia, pomimo zaistnienia przesłanek określonych w art. 89 § 1 u.SN, stanowi jeden z instrumentów wyznaczających wąskie granice nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest skarga nadzwyczajna, co zabezpiecza przed nadużywaniem tego środka. Nadużycia w tym zakresie mogłoby prowadzić bowiem do naruszenia prawa do sądu, obejmującego również ochronę prawomocnych orzeczeń. Z tego też powodu wyjątek przewidziany art. 115 § 2 u.SN nie może być interpretowany rozszerzająco (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 23 czerwca 2021 r., I NSNc 144/21 oraz w wyroku z 16 kwietnia 2024 r., II NSNc 298/23).

W przedmiotowej sprawie, pomimo że od wydania zaskarżonego nakazu zapłaty upłynęło ponad 17 lat, to w ocenie Sądu Najwyższego prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP, a przede wszystkim podnoszona w skardze ochrona konsumenta jako strony słabszej strukturalnie w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, przemawiają za wydaniem orzeczenia, o jakim mowa w art. 91 § 1 u.SN.

W ocenie Sądu Najwyższego, wywołana zaskarżonym nakazem zapłaty sytuacja prawna - związana z nakazaniem pozwanej zapłaty dochodzonej kwoty - jest możliwa do weryfikacji i odwrócenia, nie prowadząc jednocześnie do nieprzewidywalnych skutków materialnoprawnych wynikających np. z dynamiki

obrotu cywilnoprawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2020 r., I NSNc 46/19). Wyeliminowanie nakazu zapłaty z obrotu prawnego nie będzie bowiem prowadziło do naruszenia praw i interesów osób trzecich.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN orzekł jak w pkt I wyroku.

Jednocześnie, na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.

[SOP]

[a.ł]